

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. I.

przeciwko (...) S.A w W.

i Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Szpitalowi (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 października 2015 r. sygn. akt I C 2408/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 5 400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata Ł. K. kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1 242 zł podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Górczanowska SSA Paweł Rygiel SSA Grzegorz Krężolek

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 maja 2016 roku

Powód P. I., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa w toku sporu, domagał się zasądzenia od pozwanych (...) Oddział K. oraz Szpitala (...) w K. kwoty 166.402 zł – tytułem odszkodowania, kwoty 1.350.000 zł – tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy oraz renty w wysokości 2.000 zł miesięcznie, wraz z odsetkami od daty sprecyzowania powództwa. Powód powoływał się na wadliwie przeprowadzone przez pozwany Szpitala leczenie w związku ze skomplikowanym złamaniem kości udowej w dniu 28 grudnia 2004 r., a to nie poinformowaniem go o osteoporozie oraz zakażeniem gronkowcem złocistym.

Obydwoje pozwani wnieśli o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia a także brak związku przyczynowego pomiędzy pobylem powoda w pozwany szpitalu o jego dolegliwościami zdrowotnymi.

Wyrokiem z dnia 16 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny oddalił powództwo; umorzył częściowo postępowanie; zasądził od powoda P. I. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 7.217zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; zasądził od powoda na rzecz pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w K. kwotę 7.217zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; przyznał adwokatowi Ł. K. ze środków budżetowych Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Krakowie kwotę 8.856 zł tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy podał, że na przełomie 2004 i 2006 roku powód był wielokrotnie był hospitalizowany w Szpitalu (...) w K. z uwagi na liczne złamania, których doznawał. W tym okresie Szpital był ubezpieczony na podstawie umowy zawartej z (...) S.A., Oddział w K.. Sąd ustalił, że w dniu 28 grudnia 2004 r. z powodu urazu uda, powód został przyjęty do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w K., po czym, w wyniku odmowy wyrażenia zgody na leczenie chirurgiczne oraz z konieczności podjęcia dalszego leczenia, trafił do (...) Szpitala (...) w K.. Z przeprowadzonego podczas przyjęcia powoda do Szpitala wywiadu wynikało, że był on leczony przez wiele lat na astmę oskrzelową, poprzez przyjmowanie leków wziewnych, w tym sterydów, mogących powodować osteoporozę posterydową. Nie było możliwe zdiagnozowanie osteoporozy w szpitalu gdyż wymaga to wizyty w specjalistycznej poradni. W dniu 14 stycznia 2005 r. po wyrażeniu zgody na podjęcie leczenia – przeprowadzono operację, zakładając śruby zespalające powierzchnię stawową, a pozostałą część zespolono stabilizatorem wewnętrznym. W dniu 31 stycznia 2005 roku powód został wypisany ze szpitala. Powód był hospitalizowany ponownie w dniu 15 lutego 2005 r., a to z uwagi na uwięźnięcie przepukliny pachwinowej lewostronnej i konieczną operację. W dniu 21 lipca 2005 r. powód został zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego usunięcia materiału zespalającego. Do szpitala trafił ponownie w dniu 21 listopada 2005 r. na skutek kolejnego urazu uda, wówczas stwierdzono, że powstała infekcja, skutkująca usunięciem wcześniej założonego stabilizatora i unieruchomienia zewnętrznego. Wtedy także zdiagnozowano bakterie w przewodzie pokarmowym i zastosowano leczenie antybiotykami, a po zakończeniu leczenia w dniu 16 marca 2006 r. powód został wypisany ze szpitala. W wyniku dalszego leczenia ambulatoryjnego osiągnięto zrost kostny. Ostatni raz został on przyjęty na ostry dyżur 24 października 2006 r. z powodu złamania dalszej nasady uda i w wyniku odmowy wyrażenia zgody na leczenie został przeniesiony do Szpitala (...) w K.. Z końcem 2007 r. powód podjął próbę kontaktu z (...) S.A. celem uzyskania odszkodowania za poniesiony uszczerbek na zdrowiu, jednakże nie doszło do przedstawienia właściwych dokumentów, wymaganych przez (...) SA, tak więc odszkodowanie nie zostało przyznane.

W świetle tak przedstawionych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za nie zasługujące na uwzględnienie z powodu niewykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Szpitala, a przede wszystkim z uwagi na uwzględniony zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd podkreślił, że powód był leczony w pozwany Szpitalu w latach 2004 – 2005, przy czym, według jego oświadczeń, o osteoporozie dowiedział się w 2006 r. a o zakażeniu gronkowcem złocistym uzyskał wiedzę w 2008 r. Zarówno w pierwszym jak i w drugim przypadku, 3 letni okres przedawnienia roszczeń wynikający z art. 118 k.c. upłynął kolejno w 2009 r. oraz 2011 r. Tymczasem pozew w przedmiotowej sprawie został wniesiony 28 grudnia 2014r. Powód wprawdzie wskazywał, iż termin przedawnienia uległ wydłużeniu, z uwagi na możliwości zakwalifikowania podjętych przez lekarzy działań, jako spełniających znamiona typów czynów zabronionych, do których zastosowanie ma 20 letni termin przedawnienia w oparciu o zapis art. 442¹ § 2 k.c. W art. 442¹ § 1 k.c. ustawodawca sformułował ogólne reguły określające termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym: przedawnienie następuje z upływem lat trzech

od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jednocześnie ustawodawca określił dwa istotne odstępstwa od tych reguł: dla przedawnienia roszczeń deliktowych, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku (art. 442¹ § 2 k.c.), oraz dla roszczeń o naprawienie szkód na osobie (art. 442¹ § 3 k.c.). Sąd pierwszej instancji podkreślił, że ani przed rozpoczęciem niniejszego postępowania ani w trakcie jego trwania nie zgłoszono zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę powoda, w związku z działaniami strony pozwanej. Samo jednak ww. zawiadomienie, a także akt oskarżenia nie wiążą sądu cywilnego, ponieważ dopiero skazanie wywoła skutek w postaci wyrządzenia umyślnie szkody o znacznej wartości (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. II PK 54/13, OSNP 2014/10/144). W orzecznictwie wielokrotnie wskazuje się, że w przypadku stwierdzenia przez sąd cywilny, iż zostało popełnione przestępstwo – ustalenie bezprawności działania i winy sprawcy szkody dokonuje się w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 października 2013 r., sygn. I ACa 335/13, LEX nr 1381316). W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał, aby działanie lekarzy pozwanego Szpitala nosiło znamiona zbrodni lub występku, a ciężar udowodnienia tej okoliczności stosownie do treści art. 6 k.c. spoczywał na powodzie. Ponadto, odpowiedzialności karnej może podlegać tylko i wyłącznie osoba fizyczna, a nie ogólnikowo określona placówka medyczna jako całość (w tym przypadku Szpital (...) w K.). Sąd w procesie cywilnym nie może i nie powinien wyręczać strony, tym bardziej jeśli działa ona przez profesjonalnego pełnomocnika.

Rozważając zaś kwestię przerwania biegu terminu przedawnienia Sąd Okręgowy wskazał, że powód przedłożył dokumenty świadczące o podjęciu korespondencji z (...) S.A. celem uzyskania odszkodowania, jednakże nawet gdyby przyjąć przerwanie biegu przedawnienia, w tym stanie faktycznym mogłoby to odnieść skutki tylko względem (...) S.A., a nie w stosunku do Szpitala (...). Sąd podkreślił jednak, że wskazywany powyżej 3 letni termin i tak już upłynął. Pisma te bowiem pochodzą z 2007r. i 2008r. , więc termin przedawnienia upłynął najpóźniej w 2011r. Sąd nie znalazł podstaw aby w przedmiotowej sprawie zastosować art. 5 k.c. i ustalić, że zgłoszenie zarzutu przedawnienia przez pozwanych stanowi nadużycie prawa, albowiem w sprawie nie zachodzą tego typu okoliczności. Przeciwnie strona pozwana Szpital (...) w K. wielokrotnie udzielał powodowi pomocy lekarskiej, ratując jego życie i zdrowie. Zdarzało się także, że podczas przyjęć powoda do pozwanego szpitala był on pod wpływem alkoholu (w 2006r. zawartość alkoholu we krwi przekraczała poziom 3,3 promila). W tych okolicznościach uzasadnione stało się pominięcie zgłoszonych przez pełnomocnika strony powodowej wniosków dowodowych i pominięcie dowodu z przesłuchania stron.

Konkludując, wobec skutecznie podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy oddalił powództwo umarzając częściowo powództwo w części, w jakiej powód cofnął żądanie. O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód P. I., zaskarżając wyrok w części dotyczącej punktu I, III i IV. Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił:

1. sprzeczność istotnych w sprawie ustaleń faktyczny z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania cywilnego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., a to poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nieszczechronny i niekompletny, mogący mieć istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy. Przejawem powyższego jest stwierdzenie przez Sąd przedawnienia roszczenia jedynie na podstawie wąskiego wycinka materiału dowodowego - w pozostałym zakresie oddalenie wniosków dowodowych istotnych dla stwierdzenia niezasadności zarzutu pozwanych o przedawnieniu oraz dla meritum sprawy;
2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a to zasady bezpośrednio wyrażonej w art. 235 k.p.c. poprzez stwierdzenie, że konkretne fakty i twierdzenia strony nie zostały należycie udowodnione - bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego przed Sądem co do tych konkretnych faktów i twierdzeń;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 442¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że do zastosowania § 2 rzeczono przepisu konieczne jest skazanie sprawcy przestępstwa - skutkującej

zastosowaniem § 1 miast § 2 - w konsekwencji czego Sąd przyjął, nie badając w sposób wszechstronny zgromadzonego materiału, przedawnienie roszczenia uniemożliwiające powodowi wykazanie słuszności swych żądań;

3. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej pomimo bezspornych okoliczności dotyczących powoda, który jest niezdolny do samodzielnej egzystencji od - wielu lat.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy poprzez błędne uwzględnienie zarzutu przedawnienia, oraz konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku powód wnosił na podstawie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., o przeprowadzenie zawnioskowanych w pozwie oraz pismach uzupełniających dowodów, w tym dowodu z opinii biegłego na okoliczności w tych pismach wskazane - w zakresie w jakim nie zostały przeprowadzone przed sądem I instancji, w celu umożliwienia udowodnienia przytaczanych przez powoda faktów i twierdzeń. Dowody te nie mogły zostać przeprowadzone w postępowaniu przed sądem I instancji z uwagi na stwierdzenie przez sąd przedawnienia roszczenia i w konsekwencji oddalenie wniosków dowodowych. W przypadku uwzględnienia powyższego wniosku powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w zakresie objętym apelacją, tj. o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 166.402 zł tytułem odszkodowania, kwoty 1.350.000 zł tytułem zadośćuczynienia, renty w wysokości 2.000 zł miesięcznie, oraz odsetek ustawowych od łącznej kwoty 1.516.402 zł liczonych od dnia zmiany powództwa do dnia zapłaty; na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążanie powoda kosztami procesu z uwagi na jego wyjątkowo trudną sytuacją życiową i materialną; zasądzenie dla rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu przed sądem II instancji, które nie zostały opłacone w całości ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, oparte na ocenie dowodów, która to ocena nie nasuwa zastrzeżeń gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu pierwszej instancji przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia, tym bardziej, że apelacja tych ustaleń nie kwestionuje. Powód zarzucił jedynie, że zarzut przedawnienia został przez Sąd pierwszej instancji uwzględniony jedynie na podstawie wąskiego wycinka materiału dowodowego przy pominięciu wniosków dowodowych istotnych dla stwierdzenia niezasadności zarzutu pozwanych o przedawnieniu oraz dla meritum sprawy. Chodzi tu o nieuwzględnienie przez Sąd wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych co do ustalenia, czy lekarze przeprowadzając zabieg w 2004 r. powinni rozpoznać u powoda osteoporozę i określić ją jako przyczynę złamania oraz poinformować o tym powoda, oraz czy do zakażenia gronkowcem złocistym doszło w pozwanym Szpitalu. Sąd pierwszej instancji pominął te dowody jako niecelowe ze względu na przyjęcie przedawnienia roszczeń powoda, co wyprowadził z faktu upływu okresu trzech lat od powoływanych przez powoda zdarzeń oraz powzięcia wiedzy o szkodzie.

Zarzuty te nie zasługują na uwzględnienie. Zasadniczy termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego to trzy lata, przy czym przyjmuje się, że jego bieg rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obie przesłanki powinny być spełnione łącznie. Wydłużenie terminu przedawnienia następuje w stosunku do szkody wynikłej ze zbrodni lub występku. Zgodnie z obowiązującym w dacie pobytu powoda w pozwanym Szpitalu art. 442 § 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W dniu 10 sierpnia 2007 r. weszła w życie ustawa z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), mocą której przepis art. 442 k.c. został uchylony, a przedawnienie roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego poddano nowej regulacji art. 442¹ k.c. - wydłużającej termin przedawnienia do lat 20-tu. W myśl art. 2 powołanej ustawy

nowelizacyjnej, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tego aktu prawnego, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Zatem do oceny roszczeń powoda zastosowanie znajdują przepisy nowe. Jednakże warunkiem poddania tych roszczeń terminowi 20-letniemu było wykazanie przez powoda, że działanie pozwanego Szpitala stanowiło przestępstwo. W sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. Należy do nich między innymi bezprawność działania i wina sprawcy szkody. Elementy te podlegają ustaleniu przez sąd cywilny (wyrok SN z 18 grudnia 2008 r. (III CSK 193/08 LEX nr 487538). Natomiast wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, nie jest konieczne imienne wskazanie sprawcy przestępstwa (orzeczenie SN z dnia 21 grudnia 1967 r., III PZP 34/67, OSN 6/68, poz. 94; por. uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 29 października 2013 r. sygn. III CZP 50/13 - OSNC 2014/4/35)

Jednakże podane przez powoda okoliczności faktyczne mające uzasadniać roszczenia pozwu nie pozwalały na ustalenie, że działania i zaniechania pozwanego stanowiły przestępstwo. Sam powód nie wskazywał, jakie konkretnie to było przestępstwo, jakimi charakteryzuje się znamionami, co przemawia za ich wypełnieniem przez sprawcę i co było przedmiotem ochrony prawno-karnej. Za czyn przestępny nie mogło wszak być uznane niepoinformowanie powoda o dotyczącej go osteoporozie, skoro badania w kierunku stwierdzenia takiej choroby nie przeprowadzono (a wymaga to specjalistycznego urządzenia), a przy wykonywaniu zabiegu chirurgicznego zespolenia kości, nie było to wymagane. Nie stwierdzenie takiej choroby u powoda nie było zatem czynem karalnym. Odnośnie drugiego z zarzucanych pozwanemu Szpitalowi czynów, a mianowicie zakażeniem gronkowcem złocistym, to nie wykazano, że doszło do tego w trakcie przedmiotowego zabiegu, przy czym powód nie powołał się na żadne fakty z których miałyby wynikać zawinione działanie pracowników Szpitala, a tym bardziej, by były to działania sprzeczne z prawem i poddane przepisom prawa karnego. Wskazywany przez powoda dowód z opinii biegłego na okoliczność, czy lekarze przeprowadzając zabieg w 2004 r. powinni rozpoznać u powoda osteoporozę i określić ją jako przyczynę złamania oraz poinformować o tym powoda, oraz czy do zakażenia gronkowcem złocistym doszło w pozwanym Szpitalu, był w tym zakresie nieprzydatny.

Należy zaznaczyć, w świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). Utrwalony jest pogląd, że biegły jest źródłem informacji w zakresie wiedzy specjalistycznej i wypowiada się tylko w odniesieniu do okoliczności wchodzących w zakres jego wiadomości specjalnych, jednakże opinia biegłego może być również źródłem materiału faktycznego sprawy; jakkolwiek w ograniczonym zakresie a na jej podstawie możliwe jest dokonanie ustalenia tylko okoliczności będących przedmiotem wiedzy biegłego. Ustalenie, że bliżej nie określone działanie pracowników Szpitala stanowiło zbrodnię lub występki wykraczało poza zakres oceny biegłego, przy braku wystarczającego materiału dowodowego, który biegły mógłby poddać ocenie. Sama zaś dokumentacja lekarska nie była w tym zakresie wystarczająca. Nawet bowiem ustalenie prawdopodobieństwa zakażenia powoda gronkowcem złocistym w pozwanym Szpitalu nie przesądzałyby stwierdzenia przez pracowników Szpitala czynu karalnego przepisami prawa karnego.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wnioski dowodowe, o których mowa w apelacji, zostały oddalone postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 16 października 2015 r. (00:22:14), zaś pełnomocnik powoda nie zgłaszał przeciwko temu zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. Niezgłoszenie zastrzeżenia wyklucza możliwość późniejszego powołania się strony na uchybienie procesowe sądu zarówno w toku postępowania w danej instancji, jak i w środkach odwoławczych, nawet jeżeli uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, chyba że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy oraz gdy chodzi o uchybienia, które sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu. Takie okoliczności w niniejszej sprawie nie wystąpiły.

W świetle przedstawionych okoliczności, przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu było zatem uzasadnione.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. należy wskazać, że przewidziane tym przepisem nieobciążanie strony przegrywającej proces kosztami stanowi przełamanie podstawowej zasady dotyczącej rozliczenia kosztów postępowania między stronami, a mianowicie zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Tym samym, stosowanie tej instytucji możliwe jest jedynie wyjątkowo i musi być umotywowane szczególnymi okolicznościami samej sprawy. Dla zwolnienia strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi niewystarczające są względy dotyczące sytuacji życiowej strony przegrywającej sprawę, zwłaszcza jeśli to ona zainicjowała postępowanie, bowiem powinna się liczyć z koniecznością poniesienia tych kosztów. Także subiektywne odczucia co do zasadności dochodzonego roszczenia nie stanowią okoliczności wyjątkowej, skoro każda osoba inicjująca sprawę sądową lub podejmująca się obrony swych praw w wytoczonym przeciwko niej procesie, jest przekonana o słuszności swoich racji, inaczej jej zachowanie należałoby uznać za nieracjonalne. Powyższego rodzaju kwestie mają znaczenie co najwyżej uzupełniające dla oceny innych przesłanek warunkujących nieobciążanie strony kosztami procesu. Natomiast podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. mogą stanowić jedynie obiektywne lub racjonalnie zobiektywizowane okoliczności sprawy, w szczególności jeśli wskazują na usprawiedliwione przekonanie strony o przysługującym jej roszczeniu lub słuszności zarzutów.

Na uzasadnienie, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególny wypadek, skarżący, poza swoją sytuacją materialną, powołał się charakter swojego roszczenia i jego nieuwzględnienie wobec podniesienia przez pozwanych zarzutu przedawnienia. Nie jest to jednak okoliczność, która wpływałaby na ocenę zasadności obciążenia powoda kosztami procesu na rzecz pozwanych. Niezależnie bowiem od upływu okresu przedawnienia, roszczenie powoda, oparte na określonym stanie faktycznym, okazało się obiektywnie nieuzasadnione. Zważywszy, że powód wywodził to roszczenie ze zdarzeń które miały miejsce przed dziesięciu laty, przed wszczęciem procesu powinien racjonalnie ocenić swoje szanse na osiągnięcie oczekiwanego celu i ryzyko ponoszenia związanych z procesem kosztów, przy znacznym prawdopodobieństwie podniesienia zarzutu przedawnienia. W okolicznościach niniejszej sprawy przekonanie powoda o słuszności dochodzonego roszczenia ma wyłącznie subiektywny charakter i nie znajduje usprawiedliwienia w obiektywnym stanie rzeczy. Również trudna sytuacja materialna powoda może uzasadniać co najwyżej zwolnienie go od kosztów sądowych, natomiast nie usprawiedliwia przeniesienia ciężaru finansowego prowadzenia procesu na pozwanych, zwłaszcza w sytuacji, gdy zostało ono zainicjowane przez powoda. W niniejszej sprawie nie było zatem podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i przy orzekaniu o kosztach procesu Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował zasadę ogólną wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 6) w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1348 z późn.zm.). Pełnomocnikowi powoda z urzędu przyznano wynagrodzenie za zastępstwo w postępowaniu apelacyjnym, na podstawie wymienionych przepisów.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Górczanowska